

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



### Julio

### Pat i Patachon

### Wybory do kasy chorych

#### Związki zawodowe już czynią przygotowania

Łódź, 27 lutego.

(it) Jak już donosiliśmy, za dwa miesiące odbędą się w Łodzi wybory do kasy chorych, które przeprowadzone będą przez komisarza Jagiellę na podstawie nowego statutu.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, organizacje zawodowe w Łodzi już przystępują do organizacji kampanji wyborczej. Tym razem prócz związków robotniczych udział w wyborach wezmą również związki pracowników umysłowych, których przedstawiciele w myśl nowego statutu, zasiadać będą w radzie zarządzającej kasy chorych.

W przyszłym tygodniu odbędą się pierwsze posiedzenia zarządów związków, celem dokonania wyborów do komitetów wyborczych.

### Zranił ciężko macochę

Szopienice, 27 lutego.

W dniu wczorajszym o godz. 2 po południu do mieszkania ojca swego Karola Sasala w Janowie na kolonii Zuzanny przybył 28-letni syn jego, Paweł Sasala.

Sasala miał do omówienia z ojcem kilka spraw osobistych. Po pewnym czasie wszedł on do kuchni ze swą macochą i tu bez żadnego powodu rzucił się na nią z młotkiem w rękę, zadając jej szereg ciosów w głowę.

Gdy Sasalowa poczęła wzywać pomocy, do kuchni wpadł Karol Sasal, który rzucił się na syna. Powstała ogólna bijatyka, w czasie której cała rodzina Sasalów doznała poważnych obrażeń cielesnych. Wezwano pogotowie ratunkowe i policję.

Karola Sasalę i żonę jego odwieziono do szpitala, a sprawcę awantury aresztowano.

### Naczelnik więzienia lwowskiego

#### wydawał więźniom przepustki na miasto

Lwów, 27 lutego.

Na skutek zarządzeń władz, zawieszono w urzędowaniu naczelnika więzienia Majewskiego. Dozorcy więzienia wnieśli skargę do Warszawy, że naczelnik Majewski udzielał niektórym więźniom przepustki. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że niektórzy więźniowie cieszyli się specjalnymi względami Majewskiego, który wypuszczał ich „na spacer”. Dalsze dochodzenie w tej sprawie trwa.

### Cztery zamachy samobójcze

#### w ciągu dnia wczorajszego

Łódź, 27 lutego.

(dg) Wczoraj w godzinach popołudniowych zanotowano w Łodzi cztery zamachy samobójcze, których przyczyną była skrajna niedza.

22-letnia Chindla Kon, znajdująca się od dłuższego czasu bez pracy, w mieszkaniu przy ul. Niecałej 9, napiła się większej ilości esencji octowej.

W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Narutowicza napił się jodyny 43-letni Antoni Malinowski, robotnik sezonowy (Nawrot 54).

Na ul. Zgierskiej napiła się jakiejś trucizny 21-letnia Irena Chlebowska (Franciszkańska 15). Pogotowie w groźnym stanie przewiozło ją do szpitala w Radogoszczu.

W mieszkaniu przy ul. Stefana 25, 31-letnia bezrobotna, Helena Maciaga otrula się jakąś trucizną.

## Straszliwa tragedia rodzinna na Śląsku

### B. dzierżawca kasyna urzędniczego zamordował żonę, ciężko zranił córkę i usiłował popełnić samobójstwo

Siemianowice, 27 lutego.

Krwawa tragedia rozegrała się w dniu wczorajszym w Siemianowicach przy ul. Korfańskiego 24.

O godz. 4.30 mieszkańcy tego domu zaalarmowani zostali hukiem wystrzałów rewolwerowych, oraz strasznym krzykiem dochodzącym z parterowego mieszkania zajmowanego przez rodzinę Augustyna Brandtweina.

Gdy lokatorzy domu wpadli do mieszkania, skąd dochodziły krzyki, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi leżał 48-letni Brandtwein, dający jeszcze oznaki życia. Na łóżku leżała żona jego Marta z przestrzeloną skronią.

Tuż u wejścia widać było w strasznych bólach najmłodszą córkę Brandtweina, 11-letnią Lenę. Była ona ranna w lewy obojczyk.

O strasznym wypadku zawiadomiono policję, która w kilka minut potem przybyła na miejsce.

Jednocześnie wezwano lekarza dr. Hermana, który po opatrzeniu Brandtweina i córki jego, przewióził rannych karetką pogotowia do szpitala spółki brackiej w Siemianowicach.

Kiedy Brandtweina przenoszono do karetki wyszeptał:

— Dobijcie mnie lepiej!

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że Brandtwein, który był do niedawna dzierżawcą kasyna urzędniczego przy zjednoczonych hutach Królewskiej i Laury, popadł ostatnio w tarapaty finansowe. Myśl o tem, że nie będzie mógł spłacić swych długów, nie dawała mu spokoju. Postanowił wreszcie zabić swą żonę i córkę oraz siebie, aby uchronić ich przed widmem głodu. Dziś rano wstał on po cichu, wyjął z szuflady rewolwer typu Mauser i strzelił najpierw do śpiącej żony.

Huk strzału obudził córkę jego Lenę, która zerwała się i pobięła do łóż-

ka matki. Padł drugi strzał, który ranił dziewczynę. Mimo to Lena zdołała wybiec do kuchni, gdzie spała starsza córka Brandtweina Kocurowa, wraz ze swym mężem, bezrobotnym ogrodnikiem. Kocurowa wszeźła alarm.

W tej chwili padły dwa następne

strzały. To Brandtwein strzelał do siebie.

Jedna z kul utkwiała w głowie, a druga pod sercem. W szpitalu Brandtwein cały czas wołał, by go dobito. Córke jego uda się prawdopodobnie utrzymać przy życiu.

## Krwawa walka o węgiel

### Czterej bracia, którzy natrafili na żyłę węgla, zamordowali niebezpiecznego awanturnika

Sosnowiec, 27 lutego.

We wsi Bobrek pod Niską czterej bracia Jan, Anton, Stanisław i Ignacy Dziedzice natrafili na żyłę węgla.

Założyli więc sobie szyb, który eksploatowali. Szyb ten był solą w oku znanemu awanturnikowi na terenie Bobrek, Antoniemu Karoniowi, który postanowił nalożyć na braci odpowiedni „haracz”.

W dniu wczorajszym przybył on w towarzystwie swego przyjaciela, Farny, do mieszkania Dziedziców. Na żądanie

zapłaty, bracia Dziedzice chwycili za kłoby i siekiery.

Powstała walka, w czasie której jeden z Dziedziców zadał Karoniowi straszny cios siekierą w głowę.

Z rozplątanej czaszki trysnął mózg i Karoń bez życia padł na ziemię.

Drugi awanturnik, Farna, otrzymał również połączony cios siekiery, leżąc nieprzytomny w kałuży krwi.

Wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon Karonia a Farnę w stanie beznadziejnym przewióził do szpitala. Braci Dziedziców aresztowano.

## Niezwykła awantura w Chojnach

### między gospodarzem a lokatorem

Łódź, 27 lutego.

(dg) Wczoraj w godzinach przedwieczornych Chojny były terenem niezwykłej awantury.

Lokator domu przy ul. Niecałej 12 na Chojnach, Kazimierz Maryniak, od dłuższego czasu żył na wojennej stopie z gospodarzem. Wczoraj znów pokłócili się.

Maryniak uciekając przed silniejszym fizycznie właścicielem nieruchomości, schronił się do swego mieszkania. Gospodarz dogonił go tam jednak, zadał mu kilka ciosów w głowę i następnie pchnął

go na rozpalony piecyk.

Maryniak doznał ciężkich poparzeń pośladka.

Wyjął z bólu zrzucił z siebie ubranie i w nieskrymablach mimo silnego mrozu, popędził co sił do pobliskiego posterunku policyjnego.

Gdy zjawił się w lokalu policyjnym, wzbudził prawdziwą sensację.

Policja zaopiekowała się nieszczęsnym lokatorem, wzywając do niego pogotowie kasy chorych, które mu udzieliło pomocy.

## Aresztowanie właściciela cukierni w Poznaniu

### Oskarżono go o nadużycia, sięgające sumy 100 tysięcy złotych

Poznań, 27 lutego.

Aresztowany został kupiec poznański, piekarz i cukiernik, Karol Olpeter, właściciel niedawno założonej cukierni przy ul. Gwarnej, a jednocześnie właściciel

piekarni „Polonia”.

Olpeter nabrał rozmaite przedsiębiorstwa na około 100.000 zł.

Ostatnio zamieszkał w pokoju umeblowanym.

### Zuchwały napad w Rumunji

#### Bandyty obrabowali kobiety i wyrzucili z pociągu

Bukareszt, 27 lutego.

(t) W pociągu pospiesznym na linii Bukareszt-Budapeszt dokonano strasznej zbrodni. Nieznani bandyci wtargnęli do przedziału drugiej klasy, zrabowali właścicielce salonu mód, Johannie Schuster 470.000 lei, poczem wyrzucili ją przez okno. Schuster doznała złamania obu nóg i zmarła na śmierć. Bandytów narazie nie ujęto.

### Rumuńska straż graniczna

#### zabiła 80 uciekinierów

Bukareszt, 27 lutego.

Przed kilku dniami większa grupa uciekinierów z Rosji sowieckiej chciała przedostać się do Rumunii. Byli to obywatele rumuńscy, którzy w liczbie 100 osób uciekli do kraju. Posterunki graniczne otworzyły do uciekinierów ogień z karabinów maszynowych, przy czym 80 z nich rozstrzelali. Zaledwie 20 zdołało przedostać się przez zmarznięty Dniestr na stronę rumuńską.

### Kobieta w płomieniach

Łódź, 27 lutego.

(dg) Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Domańskich przy ul. Abramowskiego 34, wydarzył się tragiczny wypadek. Janina Domańska, zapalając maszynkę spirytusową, zbyt przysunęła się do ognia i sama stanęła w płomieniach. Zaalarmowano wówczas domowników, którzy ugasiли na niej płomień.

Udzielono jej pomocy lekarskiej.



# Tajemnice szpiegostwa przemysłowego

**Wielkie przedsiębiorstwa usiłują wydzierać sobie „tajemnicę powodzenia“ i sposób produkcji poszczególnych materiałów**

(m) Szerszy ogół mało ma zażywać sposobności wglądu w tajniki podchwytywania tajemnic technicznych wynalazków przemysłowych, gdyż wielkie zakłady przemysłowe nawet w wypadku dotkliwego poszkodowania unikają rozgłaszania tych spraw ze względu na obawę straty prestiżu.

Szczególnie zagrożone w swych tajemnicach zawodowych są te zakłady, które dzięki długoletnim pracom laboratoryjnym zdołały odkryć nowe sposoby fabrykacji lub też nowe metody pracy, w pierwszej linii zaś przetwórstwo chemiczne. Praca systematyczna i użytkowanie produktów ubocznych, od których często bardzo zależy rentowność przedsiębiorstwa, są przedmiotem najbardziej usilnego szpiegostwa przemysłowego.

Chcą się uchronić przez kradzież wynalazków, wielkie zakłady chemiczne unikają przeważnie ich rejestracji w urzędzie patentowym, z obawy, że mogłoby to posłużyć do ich rozpowszechnienia pod inną zmienioną formą. Naprzykład niemiecki trust chemiczny J. G. Farber liczy dziesiątki tysięcy takich tajnych przepisów.

Zachodzi pytanie, w jaki sposób, mimo środków zapobiegawczych, szpiegostwo przemysłowe dochodzi do zdobywania cennych tajemnic?

Rzecz prosta, że nie chodzi tu o pozyskanie przepisów uwidocznionych w patentach, bo te są każdemu dostępne, ale o formułki chemiczne, wyniki eksperymentatorskie oraz organizację ruchu. Tego rodzaju danych nie można zdobyć przy powierzchownym zwiedzeniu przedsiębiorstwa, a także nie są one dostępne dla laika.

Nowoczesny szpieg przemysłowy musi posiadać głęboką wiedzę i być tęgim fachowcem w danym zakresie. Dla zdobycia prawdziwie wartościowych tajemnic musi on zajmować przez dłuższy czas kierownicze stanowisko w danym przedsiębiorstwie. Z tego powodu wielkie zakłady przemysłowe przy angażowaniu takich pracowników zachowują najwyższą ostrożność. Nie dość, że kandydat musi posiadać najlepsze referencje, ale jeszcze przez dłuższy czas podlega bardzo ścisłej kontroli.

Dalszym środkiem ochronnym tajemnic danego przemysłu jest jak najdalej idący podział pracy, by pracownicy nie mieli wglądu w całość. Nadto w biurach rysunkowych i laboratoriach używają najczęściej formulek i konstrukcji szyfrowych, tak, że odpis albo fotografia nie dają właściwego obrazu rzeczy.

Najlepszą metodą zdobywania tajemnic przemysłowych bywa angażowanie przez firmę konkurencyjną kierowników działów na korzystniejszych warunkach. Metoda ta jest zresztą zupełnie legalna, a danemu pracownikowi nie można dowiedzieć zdrady sekretu.

W wielu wypadkach pracują agenci szpiegostwa przemysłowego według starannie wypracowanego planu centrali. Każdy z nich dostaje część zadania do spełnienia, a z poszczególnych sprawozdań dopiero powstaje właściwy obraz rzeczy. Wymaga to naturalnie wielkich środków pieniężnych, ale też wydaje korzystne rezultaty.

Innym wypróbowanym sposobem poznania danego procesu produkcji jest fotografowanie obiektów pod pozorem zwiedzania zakładów. Wiedza o tem przedsiębiorcy i dlatego pozwalają na tego rodzaju wizyty tylko na podstawie zaufania godnych poleceń i legitymacji. I to jednak niezawsze jeszcze zabezpiecza zwłaszcza, że przemysł fotograficzny

znowy dostarcza aparatów niewielkich jak zegarek brzoletowy albo guzik od płaszcza. Można za ich pomocą bez zwrócenia czyjejkolwiek uwagi sфотографować aparaty, rysunki i tabele. Zjęcia wielkości milimetra lub jeszcze mniejsze po powiększeniu dają się doskonale odcyfrować.

Ażebym się przed tem zabezpieczyły, wprowadziły wielkie zakłady przemysłowe odpowiednie środki ostrożności.

## Trup w gondoli balonu

**Lotnik zamordował kobietę i puścił ją w powietrze**

(h) Tajemnicza zbrodnia, w wielu szczegółach przypominająca sensacyjny romans kryminalny, znalazła w tych dniach rozwiązanie. Winny został aresztowany i oczekuje sprawy sądowej.

Na szosie, prowadzącej do miasta Wirginia, pewien cyklista mniej więcej na 50 km. od miasta, zrobił straszliwe odkrycie. Podczas jazdy niespodzianie zauważył on wielki balon, którego gondola zaplątała się w gałęziach drzew. Rowerzysta wdrapał się na jedno z drzew, żeby zejść do środka gondoli. Łatwo wyobrazić sobie jego przerażenie, kiedy na dnie gondoli ujrzał ciało kobiety, plwającej się w kałuży własnej krwi. Natychmiast zeskoczył z drzewa i pędem udał się do najbliższego posterunku policyjnego, skąd po krótkiej chwili sprowadził kilku policjantów. Przy pomocy drabiny strażackiej, policjanci dostali się do gondoli, wyciągnęli z niej ciało nieszczęśliwej kobiety i odwieźli je do szpitala. Obdukcja zwłok wykazała, że kobieta, licząca nie więcej ponad lat 30, została zamordowana 2-ma kulami rewolwerowymi. Rozmieszczenie ran wyklucza absolutnie możliwość samobójstwa.

Zabita była ubrana z wyszukaną elegancją, lecz poza inicjałami E. W. na bieliznie, żadnych innych dowodów nie znaleziono. Gondola balonu została też zdjęta i razem z trupem, odwieziona do Wirginji.

Dalsze badania stwierdziły, że znaleziony balon przeważnie używany był do celów sportowych. Ponieważ trudno było przypuszczać, że balon odbył większą podróż, rozpoczęto poszukiwania w okolicy Wirginji i w samym mieście. — Jest rzeczą zrozumiałą, że ilość właścicieli balonów okazała się ściśle ograniczona. Nietrudno więc było zdobyć ich listę. Podejrzanie padło na kapitana Johna Retcliffa, który podczas wojny od bywał służbę w lotnictwie. Kapitan, któ-

Po zwiedzeniu zakładu wprowadza się gościa do pokoju, opatrzonego specjalnymi lampami, których promienie X przenikały metal kasety filmowej i niszcza zdjęcia.

Jak z tego widzimy, walka o tajemnice przemysłowe jest z obu stron stosowana przy pomocy najbardziej wyrafinowanych środków, jakie daje współczesna technika i wiedza.

ry w Wirginji mieszkał w oddzielnym domku, kilka dni przed straszliwym odkryciem na szosie, zniknął bez śladu. Służący jego, jedyny człowiek, który prócz kapitana mieszkał w willi, nie umiał udzielić policji żadnych wyjaśnień. Na śledztwie zeznał tylko, że krytycznego dnia kapitan wyjechał z domu autem w towarzystwie pewnej nieznannej damy. Od tego czasu więcej nie powracał. W międzyczasie, policji udało się ustalić personalja zamordowanej kobiety. — Pewna służąca rozpoznała w niej swoją panią, młodą wdowę — Elfridę Weller.

Dziewczyna opowiedziała, że pani jej przyjaźniła się z kapitanem Retcliffem. Ponieważ Elfrida Weller zakomunikowała swoim domownikom, że uda się z kapitanem na dłuższą, mającą trwać kilka dni, wycieczkę, nieobecność jej w domu nie wzbudziła żadnych podejrzeń, ani niepokoju. Sprawa przyjęła jednak całkiem nieoczekiwany obrót, kiedy po dwóch dniach od chwili stwierdzenia osoby zabitej, kapitan Retcliff zjawił się w komisariacie policji. — W ogniu krzyżowych pytań przyznał się on do inkryminowanej zbrodni. Zeznał, że podczas wycieczki automobilowej pomiędzy nim a Elfridą powstało nieporozumienie, które do tego stopnia wyprzedziło go z równowagi, że dwoma strzałami położył ją trupem. Z trupem następnie pojechał on do hangaru, gdzie znajdował się jego balon. Martwe ciało Elfridy położył do gondoli i wypuścił balon w powietrze. Po upływie kilku minut balon zniknął mu z oczu. Kapitan Retcliff był najpewniejszy, że przestępstwo jego nigdy nie wyjdzie na jaw, kiedy jednak przeczytał w pismach, że ciało Elfridy zostało znalezione i ustalono tożsamość zamordowanej, postanowił nie kryć się dłużej przed sprawiedliwością.

## Niezwykła miłość dwu sióstr

**Wspólnie popełniły samobójstwo, aby się nie rozłączać**

(x) W Augsburgu wydarzyła się w tych dniach niezwykła tragedia, która wzbudziła wielkie poruszenie ze względu na fakt niezwyklej miłości dwóch sióstr bliźniąt.

Dwie siostry bliźniąt to jedna wdowa po zamożnym kupcu, Magdalena Weimann i druga również wdowa po księgarzu, Anna Kleiner otruły się gazem świetlnym. Obie siostry znały siebie od lat wspólnie zamieszkiwały.

Obie posiadały dostateczne środki utrzymania, tak, że powodem rozpaczliwego czynu nie była nędza. Ustalono, natomiast, że jedna z sióstr cierpiała od dłuższego czasu na jakąś przewlekłą i nieuleczalną chorobę, i że stan choroby ostatnio pogorszył się przysparzając jej wiele cierpień.

Ponieważ lekarze byli w tym wypadku bezradni, rozpaczona i znekana chorobą kobieta postanowiła samowol-

nie skrócić swe cierpienia. Ponieważ obie siostry bardzo się kochały i żadna nie chciała przeżyć drugiej, postanowiły po naradzie popełnić wspólne samobójstwo.

Gdy cierpienia chorej stały się nie do zniesienia druga siostra, która zresztą była zupełnie zdrowa, nie mogąc znieść cierpień siostry postanowiła przyspieszyć wspólny zgon. W tym celu obie siostry włożyły swe najlepsze wieczorowe suknie i zastawiły stół w kuchni zastawą do wina i wieloma butelkami najlepszych trunków. Po wychyleniu kilku szklanek odkręciły kurek gazowej kuchenki w oczekiwaniu na śmierć.

Po wkroczeniu rodziny, która przyszła odwiedzić obie siostry zastano je martwe, uśmięknęte i związane uściskiem, którego nie mogła rozłączyć nawet śmierć.



W dziennikach amerykańskich lansowa na jest obecnie karykatura, którą reprodukujemy powyżej, a która przestrzega świat przed groźącym jej imperializmem japońskim. Karykatura przedstawia japończyka, który na mieczu imperjalizmu zongluje kulą ziemską.

## Wesoły i żartobliwy król

**Autentyczne anegdoty, których bohaterem jest zmarły król saski**

(x) Niedawno zmarły król August saski, był znany ze swego wesołego usposobienia i skłonności do żartów. — Opowiadają o nim następującą autentyczną anegdotę:

Fryderyk August był namiętym kawalerzystą i umiał się obchodzić z końmi. Pewnego razu, gdy wyjechał on w cywilnym ubraniu na spacer poza miasto, zauważył w pewnym momencie, jakiegoś, pianą okrytego konia, który widocznie spłoszony, pędził jak szalony na przód, ciągnąc za sobą wóz rzeźnicki, naładowany mięsem.

Woznicą był jakiś czeladnik rzeźnicki, który nadaremnie starał się uspokoić i powstrzymać konia, aby uniknąć katastrofy. Król, który jednym rzutem oka zauważył krytyczne położenie owe go czeladnika, rzucił się w pogoń za oszalałym zwierzęciem i jednym silnym pociągnięciem ugli, zmusił je do zatrzymania się.

Czeladnik rzeźnicki, który zresztą króla nie znał, dziękując mu za wyłączenie z wyratowanie z niebezpiecznej opresji, zapytał go, czy jest on również rzeźnikiem? Król uśmiechnął się tylko i odpowiedział:

— Nie, nie jestem rzeźnikiem, ja tylko tak wyglądam.

Nowoczesne malarstwo nie przypadło wcale do gustu Fryderykowi Augustowi. Znalazłszy się pewnego razu w pracowni pewnego modernistycznego malarza futurysty, ze zdumieniem przyglądał się pejzażowi, na którym las był jasno-niebieski. Zdumiony król zapytał malarza, dlaczego las na jego obrazie jest niebieski, a nie zielony, jał, jest w rzeczywistości.

Na to zdezorientowany malarz odpo wiedział: — „Ależ Wasza Królewska Mość, ja widzę ten las takim właśnie”.

Fryderyk August pokiwał z powątpiewaniem głową i nawpół do siebie odparł:

— Dziwne, że też z taką wadą wzroku został pan właśnie malarzem.

Pewnego razu zawezwano do króla fryzjera. — Fryzjer w pewnym momencie dostał ze strachu i wzruszenia nerwowego drżenia rąk. Widząc to, król odezwał się:

— To pochodzi pewnie z nadużycia trunków?

— O, tak — odpowiedział przerażony fryzjer — to robi zarost twardszym.

**Nieście pomoc  
najbardziej**



# Wystawa chałupnicza w Łodzi

Urząd wojewódzki, kuratorium, magistrat itp. biorą udział w przygotowaniach

Łódź, 27 lutego. (i) Na terenie naszego miasta mieszka kilka tysięcy chałupników, których sytuacja jest istotnie tragiczna. Za trudnieni w różnych dziedzinach przemysłu, pracują po 16—18 godzin na dobę w prywatnych mieszkaniach, wykonując zamówienia, za które otrzymują tak małe wynagrodzenie, iż nie starczy ono na skromne nawet utrzymanie.

Losom tych chałupników zajął się ostatnio Instytut spraw społecznych w Warszawie, którego działalność obejmuje całą Polskę i postanowił zorganizować w Łodzi wystawę pracy chałupników, która zapoznałaby społeczeństwo łódzkie z jednej strony z pracami chałupników, a z drugiej strony z ich wielką needą.

W związku z tem w Łodzi powołano został do życia komitet wystawy chałupniczej. Posiedzenie konstytuujące tego komitetu odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. W komitecie repre-

zentowane będą następujące instytucje, urzędy i stowarzyszenia:

Urząd wojewódzki w Łodzi, kuratorium okręgu szkolnego, Inspektorat pracy, magistrat, Izba przemysłowo-handlowa, Izba rzemieślnicza, okręgowy związek kas chorych, towarzystwo krzewienia zagadnień społecznych, wolna wszechnica polska oraz Instytut spraw społecznych.

Komitet zwrócił się do magistratu, prosząc o przyznanie pewnej subwencji dla urządzenia wystawy. Magistrat biorąc pod uwagę doniosły cel, postanowił wyasygnować kwotę 1.000 złotych oraz delegować do komitetu wystawy wiceprezydenta Rapalskiego i naczelnika wydziału statystycznego p. Rosseta.

Wystawa chałupnicza w Łodzi wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie w kręgach przemysłowych, inteligencji i robotników.

**ZAWIADOMIENIE.**  
Niniejszem zawiadamiam Sz. Kujentę, iż został otwarty  
**Skład wędlin i mięsa p.f. J. Szadkowski i Syn**  
Łódź, ul. Zawadzka Nr. 9. Tel. 227-72.  
Poleca wyborowe wędliny we wszystkich gatunkach, oraz mięso w najlepszym gatunku codziennie świeże.

## Pracownikom zegarmistrzowskim grozi masowe bezrobocie wskutek nowych zarządzeń szwajcarskich fabrykantów zegarków

(d) Polskim pracownikom zegarmistrzowskim grozi masowe bezrobocie. Niedawno bowiem federacja fabryk zegarków w Szwajcarii uchwaliła wstrzymać całkowicie wywóz części mechanicznych zegarkowych, których składaniem zajmują się u nas zegarmistrzowie - specjaliści, t. zw. szablonści.

Stwierdzić należy, że jeżeli zegarki będą sprowadzane do Polski tylko w stanie gotowym, powiększy to wielo-

krotnie ich koszt, chociażby ze względu na znacznie wyższe opłaty celne.

Z drugiej strony, ze względu na to, że ilość t. zw. szablonistów jest w Polsce bardzo poważna, zarządzenia fabrykantów szwajcarskich mogą u nas w dużym stopniu zwiększyć armię bezrobotnych.

Związki zegarmistrzowsko - jubilerskie wystosowały obszernie memorjały do federacji fabrykantów zegarków w Szwajcarii, domagając się cofnięcia wydanego zarządzenia. Czy akcja ta da konkretne rezultaty, do tej pory niewiadomo.

Równocześnie organizacje, grupujące pracowników zegarmistrzowskich, podjęły interwencję u władz polskich. Organizacje te przedstawiły również naszym władzom dokładne dane, dotyczące ciężkiej sytuacji tej gałęzi pracowniczej.

Jest zresztą rzeczą powszechnie wiadomą, że w okresie obecnego kryzysu gospodarczego ilość sklepów zegarmistrzowsko - jubilerskich bardzo poważnie się zmniejszyła.

Wyroby jubilerskie cieszą się mini malnym popytem. Najwyżej w okresie przedświątecznym udaje się jubilerowi sprzedać kilka sztuk mało wartościowej biżuterji.

W okresach poświęceń na rynku jubilerskim panuje zupełna cięsa. Jeśli nawet coś się sprzedaje, to prawie zupełnie bez zysku.

To samo mniej więcej da się powie dzieć o stanie branży zegarmistrzowskiej. Droższe zegarki, na których dawniej zegarmistrzowie dobrze zarabiali, obecnie prawie wcale nie znajdują nabywców. Jeśli chodzi o tańsze, to konkurencja jest tak ogromna, że zegarmistrzowie przy sprzedaży tych zegarków nie prawie nie zarabiają.

Ciężki stan branży zegarmistrzowsko - jubilerskiej podjął za sobą poważną redukcję pracowników. Jeśli odcienie wejście w życie zarządzenia fabrykantów szwajcarskich, ilość bezrobotnych jeszcze bardziej się zwiększy.

## Poradnik astrologiczny

**URODZENIE** pod znakiem RYBY w dniu 27 lutego, — posiada charakter ZDECYDOWANY, cechuje ich energia i wiara w siebie, ambicja, przeważają u nich uczucia nad rozsądkiem, niekiedy porywczosć, despotyzm i silna wola. Dążą do zrobienia kariery i wzbogacenia się. W przyszłości zapewnią szczęście kochanym osobom i rodzinie. Dzięki wrodzonym zdolnościom kupieckim w przedsiębiorstwie będą mieć powodzenie, dorobią się większego majątku, lecz przez spółkę mogą ponieść straty. Powinni wystrzegać się poręczeń lub wspólnych przedsięwzięć. W pracy niezależnej mają szanse powodzenia dzięki czemu wybiją się na pierwsze miejsce pomimo wleu nieprzyjaciół i przeciwności. Dalsze ich życie będzie szczęśliwsze, zaznają spokój i zaдовоłenie w pożyciu małżeńskim i żyć będą długo.

Urodzeni pod wpływem RYBY — powinni bardzo uważać na swój żołądek, gdyż skłonni są do nieczystości i z tego powodu odczuwają często bóle głowy.

Dla urodzonych 27 lutego, szczęśliwy miesiąc wrzesień, daty 8, 24, 25, kolor czarny z żółtym jako amulet — talizman ALEKSANDRYT przynosi szczęście liczby loteryjne 2 6 2 1 7 (18).

## Tragedja nieślubnej matki

Niedosz'y narzeczony dotkliwie ją poturbował i wyrzucił z domu

(d) Bronisława Jakoszevska była dawniej robotnicą rolną i pracowała w jednej z wsi pod Łodzią. Tam właśnie zawarła znajomość z Mieczysławem Jagodą, który przez szereg miesięcy mieszkał u swego kuzyna, właściciela gospodarstwa rolnego.

Bronisława spotykała się bardzo często z młodym Jagodą. Obiecywał, że ją zabierze do Łodzi i tam się z nią ożeni.

Pewnego dnia dziewczyna zakomunikowała mu, że zostanie matką. Jednocześnie zażądała również, by przyspieszyć termin ślubu.

Jagoda nie udzielił jej konkretnej odpowiedzi.

W dwa dni później wyjechał z wioski, w tajemnicy przed kochanką.

Bronisława nie mogła nawet ustalić jego adresu. Kiewny, u którego zamieszkiwał Jagoda, nie chciał jej w tej sprawie udzielić żadnych wyjaśnień.

Czas mijał szybko. Bronisława została matką nieślubnego dziecka.

Gospodarz u którego pracowała, nie chciał jej dłużej trzymać. Innej pracy na wsi znaleźć nie mogła.

Wyruszyła więc z dzieckiem pieszo do Łodzi. Ludziła się nadzieją, że odnajdzie kochankę i znajdzie u niego przytułek.

W Łodzi znalazła miejsce w jakimś przytulku. Traf chciał, że po kilku dniach spotkała pewnego znajomego, który podał jej adres Jagody.

Tegoż dnia jeszcze nieszczęsna kobieta, z dzieckiem na ręku, udała się do jego mieszkania.

Jagoda mieszkał razem ze swym starszym bratem, Bogumiłem. Obaj właśnie byli w domu.

Bronisława, na widok ukochanego, straciła zupełnie panowanie nad sobą. — Ratuj mnie! — zawołała do niego, wybuchając płaczem — Przez ciebie jestem taka nieszczęśliwa.

Jagoda początkowo udawał, że jej nie poznaje. Gdy Bronisława wszczęła alarm, wskazał jej drzwi. Nieszczęsna matka nie chciała dobrowolnie opuścić mieszkania.

Jagoda, wraz ze swym bratem, dotkliwie ją poturbował.

Sąsiedzi, dowiedziawszy się o awanturze, zaalarmowali policję.

Bracia zostali pociągnięci do odpowiedzialności za pobicie.

Na sprawie Mieczysław Jagoda twierdził, że Bronisława źle się prowadziła i dlatego zrezygnował z ożenku. Zeznał tych nie potwierdzili jednak świadkowie. Sad skazał Mieczysława Jagodę na trzy miesiące, a jego brata na miesiąc więzienia.

**Nieście pomoc najbardziej**

## O tytuł mistrza Polski toczą się ostatnie decydujące walki

Wczorajsze walki w cyrku Medrano dostarczyły licznie zebrany widzący sporo emocji.

Sensacją wczoraj było spotkanie Szczerbińskiego z Wildmanem. Obaj przystąpili do decydującej walki z ogromną ostrożnością.

Przewaga należała to do jednego to drugiego zawodnika. Zwolennicy Szczerbińskiego dopinguwali swego zwolennika, który wreszcie w 19 minucie nagłym chwytym poróżnił swego najgroźniejszego przeciwnika.

Dzięki temu zwycięstwu szanse obu tych zawodników do pierwszej nagrody wyrównały się.

W drugiej parze Garkawienko po pięknej walce zdołał pokonać dzielnego koczaka Bohatyrowa. Walka była prowadzona w błyskawicznym tempie koczak zmuszony był jednak uznać wyższość mistrza świata Garkawienki.

W ostatniej parze zmierzili swe siły Tuomisto i Gojer. Obaj doskonali technicy zademonstrowali wspaniałe tricki, jednakże walka po 20 minutach nie dała rezultatu.

W dniu dzisiejszym największe zainteresowanie budzi decydująca walka dwóch najpoważniejszych kandydatów do pierwszej nagrody Garkawienki i Szczerbińskiego. Poza tem stoczą decydujące spotkania aż do rezultatu: Gojer

Bohatyrow i Tuomisto—Wildman. Ze względu na dwa ostatnie dni turnieju dzisiejsze spotkania wywołały kolo salne zainteresowanie.

## Dorożki konne pragną mieć liczniki na wzór taksówek

Łódź, 27 lutego. (i) Jak się „Express” dowiaduje wśród dorożkarzy łódzkich powstał projekt zaopatrzenia dorożek konnych w liczniki, na wzór takich liczników, jakie posiadają dorożki samochodowe. W związku z tem dorożkarze łódzcy zamierzają wystąpić do magistratu, prosząc o zezwolenie wprowadzenia tych liczników na swych pojazdach.

Projekt powyższy dorożkarze motywują tem, iż w ostatnim czasie sytuacja ich pogorszyła się w znacznym stopniu. Odczuwają oni bardzo poważnie konkurencję dorożek samochodowych i wobec tego pragnęliby powiększyć swoje zarobki.

Ponieważ obecnie kurs czy to najkrótszy czy najdłuższy kosztuje jednakowo, dorożkarze pragnęliby ustalić taryfę za pierwszy kilometr na 90 groszy, a za każde następne po 30 groszy, co jest możliwe tylko przy zastosowaniu liczników.

## Cała Łódź dziś tylko mówi o tem:

że „ROK 1914” jest najnowszym dźwiękowcem produkcji „KINETON-SFINKS”  
że jest to nowy tryumf reż. serji HENRYKA SZARO  
że jest to najnowsza i najwspanialsza kaeja JADWIGI SMOSARSKIEJ  
że jej godnymi partnerami są: Witold Conti i Bazyli Sikiewicz  
że „ROK 1914” ukaże się już wkrótce w kinie „SPLENDID”

TEATR ŚWIETLNY

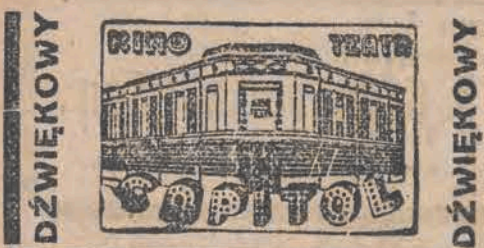
# CASINO

Dziś i dni następnych. Rowelacyjny film p. t.

**24 Godziny**  
W ROLACH GŁÓWNYCH  
Olive Brook  
Miriem Hapkins  
Kay Francis

Film pozostawia niezatarte wrażenie. Nadprogram. Cyganki dźwiękowy „Paramount” i aktualności krajowe. — Początek o godz. 4.30 pp. W soboty i niedziele o godz. 12-iej w południe. BILETY ULGOWE WAŻNE.





DZIS I DNI NASTĘPNYCH! — Coś, czego Łódź jeszcze nie słyszała! — Przepiękne arcydzieło dźwiękowe reżyserii WILLIAM WILCOUA.

# „Romanse Cygańskie“

w wykonaniu zmysłowej i pasażowo pięknej BRYGIDY HELM, rasowego, pełnego temperamentu JÓZEFA SCHILDKRAUTA, oraz światowej sławy orkiestry cygańskiej Rodego. — Dramat wielkiej miłości i poświęcenia — Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek w dni powszednie o 4-cj, w soboty i niedziele 12.30



Premiera w Warszawie zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Dziś i dni następnych! 100 proc. dźwiękowiec polski!

# „SZYB L. 23“

W rolach głównych: Poteżny tenor opery warszawskiej ADAM DOBOSZ, dawno niewidziany JERZY MARR, cudowne zjawisko na polskim firmamencie filmowym BASKA ORWID, oraz artysta scen polskich WIESŁAW GAWLIKOWSKI. — Ilustracja muzyczna o bularnego kompozytora HENRYKA WARSA. — Początek o godzinie 4-ej po poł., ostatni seans o 10.15; w soboty, niedziele i święta pocz. o godz 12-cj. Aparatura WESTERN - ELECTRIC. — W soboty i niedziele PORANKI od 12 — 3 Ceny miejsc na poranki 75 gr. i 1 zł.



## Wybór kawałów

Rozbrojenie stało się głównym tematem rozmów na całym świecie. Wczoraj spacerując po wiejskiej drożynce, zaszedłem daleko, aż pod las. Pod krzaczkiem siedziały dwa zajęczki, zabawiając się rozmową. Podchodzę ostrożniej bliżej i słyszę jak jeden zajęczki pyta drugiego:

— Jak sądzisz, czy myśliwi zostaną również rozbrojeni?

Pani Zuzia jest dopiero miesiąc po ślubie. Pani Zuzia chciała się czegoś dowiedzieć o teorii małżeństwa. Wchodzi więc do księgarni i powiada:

Czy mogłabym dostać coś odpowiedniego dla młodego małżeństwa?

Sprzedawca namyśla się, patrzy na półki, wyciąga jakieś grube dzieło i odpowiada:

— Może to „Boelschego „Miłość w przyrodzie“...

— Nie, nie... — odpowiada pani Zuzia, — My już mamy mieszkanie...

Oj-tyc uświadamia swego synka:

— Wszędzie roi się od bakterji... W powietrzu unoszą się zarazki... Nawet pieniądze są zaradki bakteriami... Bieresz naprzykład banknot do ręki i nie wiesz wcale, że to twoja śmierć...

Synalek słucha z natężeniem, wreszcie powiada:

— To straszne... Tata, daj mi sztucznotowy banknot, mam już dość tego życia...

Amerikanie wiedzą w jaki sposób należy postępować z klientami.

W drugorzędnym hotelu amerykańskim wisi naprzykład tabliczka z następującym napisem:

— „Jeżeli Pan w domu płuje na podłogę proszę, może pan tutaj to samo czynić. Chodz nam o to, aby Pan się czuł u nas, jak u siebie w domu“.

W Chicago przyłapano kieszonkowca na gorącym uczynku. Sędzia skazał go na zapłacenie 50 dolarów kary.

Dedektyw zwraca się do sędziego:

— W tej chwili przeszukałem kieszonkę oskarżonego. On nie może zapłacić 50 dolarów kary, albowiem ma przy sobie tylko 30.

Na to sędzia:

— Puść go pan na wolność, ale chodź pan cały czas za nim, nie spuszczać zeń oka i za go dzinę proszę go tu znowu przyprowadzić...

## Karnecik teatralny

### TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę o godzinie 4-ej po południu raz jeszcze jeden arcydzieło Fredry „Pan Geldhab“ dla młodzieży Ceny najniższe od 50 gr. do 3-ch zł

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem ostatni zla-gier Łódzi barwna, festiwno wystawiona sztuka muzyczna Berta Brechta „Opera za 3 grosze“.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę, dnia 27-go lutego o godz 7.30 i 9.30 i w niedziele dnia 28-go lutego o godz. 4.30. 6.30 i 8.30 era rewie w 2-ch częściach 20 obrazach p. t. „Halo! Halo! U nas Różynka“.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i codziennie wieczorem pełna humoru, nie pozbawiona dramatycznej nutki, wyborna komedia Laurent Doillette'a „Kłopoty Bourrachona“, w której zasłużone oklaski zbierają Michał Znicz oraz Chojnacka, Kossocka, Mroziński Modrzeński i Śliwiński.

Co się dzieje za kulisami nocnego kabaretu new-yorskiego. ujrzenie w najnowszym filmie „Paramount“ p. t.

## „Tajemnica Sekretarki“

Najwytworniejszy mężczyzna Hollywoodu

### George Metaxa

oraz uroczą bohaterka „Wesołego Porucznika“

### Claudett Colbert

już wkrótce

W „GRAND KINIE“

I-szy DZWIĘKOWY KINO-TEATR

## „SPLENDID“

Narutowicza 20.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

## STEROWIEC LA 3

Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości. W rol. główn.: JACK HOLT, RALPH GRAVES i uroczą Fay WRAY

Kupony u cove ważne.

— Początek seansów o g. 4-ej. w niedziele, soboty i święta o godz. 12. Od godz. 12 — 4 ceny miejsc 75 gr. i 1 zł. i 1.25.



## „Opera za 3 grosze“ w Scenrze Miejskiej

Trudno jest w sztuce muzycznej Berta Brechta doszukiwać się jakiejś głębszej ideologii czy moralnej wytycznej: nielstwo bowiem w gestwi barwnej faktury, osnutej na tle życia szumowin miejskich, zorientować się w jaki sposób autor odnosi się do odwiecznego problemu zbrodni i kary. Widzimy wprawdzie, że po rozlicznych sprawkach Mackie Majehra znajduje się on wreszcie pod szubienicą nie mniej go-niec królewski, który jak deus ex machina zjawi się na placu egzekucyjnym, doniesie skazanemu szefowi bandy zlo czynców, że łaska pańska nie tylko ulas-kawia go od śmierci, ale prócz tego nadaje mu szlachectwo i oliaruje ol-brzynie włosci...

Ne szukajmy w tem szczęśliwym happy and logiki. Ne ona bowiem sta-nowi dominantkę sztuk Brechta, aczkol-wiek nie brak tu głębszych akcentów społecznych i cietej satyry. Przedewszystkiem ironia o ustosunkowaniu się bogaczy tego świata do maluczkich i odwrotnie mętnych sposobów przy po-mocy których ubóstwo pragnie skru-szyć sereą bogaczy, jest bardzo plas-tyczna...

Sztuka ta, której pierwowzór napi-sał dwieście lat temu John Gay w prze-róbce Berta Brechta jest doskonałym widowiskiem i po tej też linii szła wy-borowa inscenizacja dyr. Karola Bo-rowskiego, który w swojej inscenizacji podkreślił barwność fabuły i feerjowość poszczególnych obrazów, przesuwają-cych się szybkim tempem przez scenę. Drugą ważną atrakcją „Opery za 3 gro-sze“ stanowią melodyjność jej muzyki na-pisanej przez Kurta Weilla. Tu znów na pochwałę kapelmistrza T. Sygetyńskiego należy podkreślić, że stojąca pod ie-go batutą orkiestra symfoniczno - jaz-zowa wywiązała się pierwszorzędnie ze swego zadania, tworząc dla całości sztuki doskonale muzyczne tło.

Na czoło zespołu wysunęli się: Z. Karczewski, J. Wnawer, K. Szubert i Z. Tatarkiewicz-Woskowska.

Brawa przy otwartej kurtynie wy-nagradzały piosenki sympatycznego go-ścia naszej sceny Halny Rapackiej, od-twarzającej główną rolę śpiewną.

Dla całości tego widowiska dekorac-je stworzył Konstanty Mackiewicz. M.

## Rozmaiitości

### Splata zaległości podatkowych. — Podwyższenie podatku od drożdży. — Konwencja karno-sądowa między Polską a Belgią

Omawiany obecnie przez sejm projekt splat zaległości podatkowych zainteresował wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, niema bowiem dziś przedstawiciela takiej warstwy społecznej, która nie winna byłaby czegoś skar-bowi.

Z dyskusji na ten obchodzący wszy-skich temat dowiedzieliśmy się, że za-ległości podatkowe wynoszą w chwili obecnej

— jeden miliard 585 milionów złotych, w czem samych kar za zwlokę — 300 milionów złotych.

Do czego zmierza projekt rządowy? Chodzi przedewszystkiem o to, aby usła-ło dalsze narastanie zaległości. Nowa ustawa przewiduje szereg ulg dla płat-ników, stawia jednak jeden zasadniczy warunek, a mianowicie, że bieżące podatki, wpłacane będą regu-larnie.

Z ulg więc mogą korzystać tylko ci, któ-rzy sumiennie wywiązują się ze swych zadań w obecnej chwili. Ulgi te dotyczą

odroczenia, rozłożenia na raty, a nawet częściowego lub całkowitego umorzenia zaległości podatku gruntowego, od nie-ruchomości, przemysłowego, dochodo-wego, majątkowego i podatków od loka-li. Rozmiary ulg będą dostosowane indy-widualnie, zależnie od stanu płatnika.

Uchwalona przez sejm nowela do roz-porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej podwyższa podatek spożywczy od drożdży

z jednego złotego do 1 zł. 50 gr. za kilo-gram. Z tytułu podwyższenia podatku od drożdży, wpłynie do skarbu 5 miljo-nów złotych.

W najbliższym czasie zostanie raty-fikowana przez Sejm konwencja karno-sądowa zawarta między Polską a Belgią. — W myśl tej konwencji mają być wyda-wani wszyscy przestępcy za wyjątkiem przestępców politycznych oraz krymi-nalnych poniżej 18-tu lat.

## Hallo! Tu radio!..

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

- „POLSKIEGO RADIA“
- SOBOTA, dnia 27-go lutego.
- 11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.
- 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczyta-nie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych fir-my A Klingbeil, Piotrkowska 160.
- 13.15—15.45: Przerwa
- 15.45—15.50: Gielda pieniężna i komunikat dla-żeglugi i rybników. Tr. z W-wy.
- 15.50—16.40: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.40—17.00: Rad. okronika — wygłosi dr. Mar-jan Stępowski, Tr. z W-wy.
- 17.00—17.10: Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 17.10—17.35: „Teofil Lenartowcz, jako pieśniarz Mazowsza“ — wygl. p. J. Zalewska, Trans-misja z Warszawy.
- 17.35—18.05: Koncert młodych talentów Trans-misja z Warszawy.
- 18.05—18.30: Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci p. t. „Kucie Kos“.
- 18.30—18.50: Koncert dla młodzieży.
- 18.50—19.15: Rozmaiitości.
- 19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień na-stępny

- 19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar tea-trów i płyty gramofonowe
- 19.45—20: Prasowy Dziennik Radj. z W-wy.
- 20—20.15: Na widnokręgu Tr. z Warszawy.
- 20.15—21.55: Koncert muzyki lekkiej, Wyk: Or-kiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Irena Carnero (piosenki), Irenka i Henio Paluli (lksylofony) akomp. L. Ursten Transmisja z Warszawy.
- 21.55—22.10: Feljeton p. t. „Na zamkach ora-wskich i dalej“ — wygłosi p. Marija Strzeloc-ka, Tr. z Warszawy.
- 22.10—22.40: Koncert Chopinowski w wyk. Leo-polda Muensera.
- 22.40—23.50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i komunikaty meteorologiczny i polcyjny z Warszawy.
- 23.50—24: Muzyka taneczna

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 18.30. Ryga. Opowieści Hoffmanna“ opera Offenbacha.
- 19.40. Wiedeń. Koncert symfoniczny pod dyr. Ottona Klemperera. Tr. z Mu-sikvereinsaal.
- 20.00. Monachjum. „Miłość w śniegu“ operetka Benatzky'ego.

## Tajemnice nowodionia

KTO chce osiągnąć tajemnice powodzenia w życiu codziennem i chce mieć wpływ n ołoczenie lub osobę kochan-NADESŁĘ każdy adres i 50 gr. szty znaczkami pocztowymi na kosztia przesyłki bezpłatnej broszury pod tyt. TWARZ ZWIERCIADŁO DUSZY dzie-ki której każdy bez najmniejszej trudności zdobędzie wie-le korzytnych dla siebie ra-i wskazówek. — Adres: Mari-j Bicz, — WARSZAWA, ulica ŻÓRAWIA Nr. 27.





# WOLNOŚĆ

**Powieść kryminalno-sensacyjna**

**Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK**

154)

**STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.**

W Katowicach popełniono zagadkowe morderstwo. Obara zbrodniarza padł współwłaściciel fabryki chemicznej. Kamieniecki oraz jego żona stwierdziła, że Kamieniecki pracował ostatnio nad jakimś wynalazkiem, który miał spowodować przewrót w dziedzinie produkcji farb. Złotki wykryły w opuszczonym gabinecie posiadającym liczne dzwonki alarmowe i do którego nikt nie miał prawa wstępu. Z biurka skradziono dokumenty, dotyczące wynalazku.

Podjęto śledztwo. Podejrzany pada na współnika Kamienieckiego, Fryderyka Blatta, który po pewnym czasie umiera w szpitalu dla obłąkanych, opętany jakąś manią prześladowczą. Z pozostałego pamiętnika wynika, że Blatt miał zamiar zgładzić swego współnika, ale zbrodni tej nie popełnił.

Po śmierci Blatta kierowniczka fabryki zostaje jego żona, pani Ila, która raz już uciekła od swego męża z podejrzany osobnikiem, niejakim Szakiewiczem. Osobnik ten poraził ją jednak, gdy Blattowa straciła środki do życia.

Stenotypistka w fabryce Blatta i Kamienieckiego była Jadzia Krzyżkówna, zaręczona na nieoficjalnie z Kazimierzem Flaszkowskiem. Opiekunem Flaszkowskiego był Kamieniecki, który w myśl testamentu ojca Kazimierza dysponował jego majątkiem w sumie 100 000 dolarów. Po zabójstwie Kamienieckiego okazało się, że pieniądze te zostały z banku wycofane.

Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim, który podemuje się wykrycia sprawców tajemniczego morderstwa. Czyński dochodzi do wniosku, że na terenie Polski grasuje tajemnicza banda „Rubinowy Pierścień”, do której należą zawodowcy oszuści i włamywacze: Klimczak, S. Scheidman, Wosiak i inni.

Blattowa proponuje Jadzi wspólny wyjazd zagranicę.

Jadzia przyjmuje te propozycje i razem wyjeżdżają do Wiednia, gdzie zawierają znajomość z inżynierem Gustawem Reinerem.

Reiner oświadcza się o rękę Jadzi, lecz Blattowa stara się przeszkodzić ich małżeństwu.

Na godzinę przed ślubem Jadzia znika wśród tajemniczych okoliczności.

Flaszkowski porzuca detektywa i wywozi go za miasto, gdzie chce dokonać na nim zemsty, lecz dowiedziawszy się od niego, że Jadzie porwali S. Scheidman i Lenczewski, zostawia Czyńskiego na szosie i podjeżdża do miasta.

Flaszkowski wpadł w ręce policji i sad skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.

Straż więzienna przytrzymała jakiegoś malca, który codziennie przynosi różę dla Flaszkowskiemu.

Malce zeznaje, że kwiaty te wręcza mu pewna pani.

Czyńskim udaje się wysledzić ową damę. Detektym wpada do jej auta. Nieznajoma oświadcza, że kwiaty posyła z polecenia przyjaciółki.

Czyński dowiaduje się w dalszym ciągu swych badań, że owa tajemnicza dama jest żoną doktora Luszczynskiego.

Za okazane bohaterstwo Flaszkowski otrzymuje bezterminowy urlop zdrowotny.

Po wyjściu na wolność Flaszkowski konstatuje, że pani Luszczynska jest jego matka. Czyński dowiaduje się, że Sznaps, wywiódł Jadzie wraz z innymi dziewczętami okrętem „Maurytania” do Ameryki.

Detektym udaje się w pogon łodzią podwodną „S 22”, która ulega katastrofie.

W tymczasem Jadzia po wielu przygodach dostaje się do pałacu „sultana”. Żona „sultana” przez zazdrość oddaje Jadzie w ręce dowódcy straży pałacowej, który ma ją ukarać za niepełną kradzież.

Księżniczka Lamara staje w obronie pokrzywdzonych dziewcząt i stara się uciec wraz z nimi.

Ucieczka ta nie dochodzi jednak do skutku.

Czyński ocalał dziwnym zbiegiem okoliczności. Przeniesiono go na statek i zabrano się do wydobycia trypów, lecz ponieważ groziła ponowna eksplozja, więc wskutek zarządzenia kapitana statku zaprzestano wygrzebywania zwłok.

Po wyzdrowieniu detektym zabiera się ponownie do szukania Jazdi.

Kierując się zeznaniami Sznapsa detektym przybywa do Konstantynopola, gdzie dowiaduje się, że „sultan” ciężko zachorował i wezwał profesora Leibniza z Wiednia.

Czyński w przebraniu profesora dostaje się do pałacu i zawiadamia Jadzie o zbliżającym się wyzwoleniu.

Jadzia jest ogromnie uradowana i opowiada o swym szczęściu przyjaciółce.

Jadzia zrozumiała, że powiedziała już wiele za wiele. Może Czyński nie życzy sobie, aby jej przyjaciółka wiedziała o wszystkim. Może mu to przeszkodzi w pracy.

— Nie mogę ci jeszcze wszystkiego powiedzieć... Ale taka jestem szczęśliwa! Tak ogromnie szczęśliwa...

Fela była zaintrygowana. Nie dała teraz Jadzi spokoju.

— Powiedz, ukrywasz coś przedemną... Powiedz, co się stało...

— Dowiesz się wszystkiego później. Sama wem narazie niewiele... Udawaj jednak, że nic nie wiesz... Czekaj tylko na moje znaki...

Położyła się z powrotem na kanapę i przykryła oczy. Po chwili drzwi się otworzyły i do pokoju wszedł Czyński w towarzystwie dowódcy straży pałacowej.

— Więc będzie musiało być tak, jak powiedziałem... Przewieźmię obydwie dziewczyny do szpitala na jeden dzień. Tam dokonam koniecznych zabiegów i jutro przeprowadzimy transfuzję krwi...

— Czy pan profesor nie ma żadnych obaw, że nasz pacjent dożyje do jutra?...

— Ależ o to jestem spokojny... Zrobiłem mu przecież teraz zastrzyk... To mu powinno wystarczyć do jutra...

— Czy należy urzędzić o tem szpital? — zapytał Nadir-Aga.

— Oczywiście... Już ja to załatwię... Pomówię z naczelnym lekarzem, żeby przygotował dwa łóżka...

— Czy pan profesor sam pojedzie z dziewczynami?...

— A co to?.. Sądzi pan, że nie dam sobie z nimi rady?...

— Wolalbym w każdym razie dać panu profesorowi kogoś do pomocy...

— Proszę bardzo... Zamówię taksówkę, żeby przyjechała za godzinę...

Pan tymczasem zechce je przygotować do tej podróży...

Czyński włożył swą pelerynę i wyszedł. Nadir-Aga odprowadził go do drzwi, przy których stał wartownik i wypuścił detektywa na ulicę.

Następnie wrócił do pokoju i rzekł do dziewczyn:

— No, szykować się do drogi!.. Pojedziecie do szpitala!.. Tylko nie starajcie mi się uciec!.. To i tak nic nie pomoże!.. Przy waszych łóżkach będzie czekał wartownik... Spróbujcie go tylko nie słuchać!.. No, a teraz, jazda!.. Ubierać się!..

Przyniósł ciepłe sukienki, płaszcze i chustki na głowy.

Dziewczeta przyodziwały się i usiadły na kanapie. Nadir-Aga spacerował po pokoju i udzielał im ostatnich wskazówek.

— Macie słuchać pana profesora... Od niego jesteście teraz zależne... Pan profesor zda mi relację z waszego zachowania się... Jeżeli relacja ta wypadnie dobrze, spotka was nagroda, a jeżeli uchwyci was Allah, jeżeli dojdą do mych uszu jakieś skargi!.. Kości wam powykręcami!

Jadzia słuchała w napięciu i potakiwała głową na znak zgody. Fela ją naśladowała.

Po kilku minutach wrócił Czyński. Spojrzył na ubrane dziewczyny i rzekł:

— Przygotowane... w porządku... Za pół godziny zajędzie taksówka...

— Był pan profesor w szpitalu?..

— A jakże... Załatwione... Macie tu święty szpital...

— A tak... — potwierdził Nadir-Aga.

Czy pan profesor poniósł jakiegoś kosztu?..

— To głupstwo... Później się już obliczymy... Tylko czy dziewczęta są ciepło ubrane?..

Żeby mi się nie przeziębiły, bo wtedy cała operacja na nic...

— O, nie... Przypuszczam, że dość ciepło są ubrane... Zimno wam?..

— Nie... — odparła Jadzia, nie podnosząc oczu.

— No, to doskonale...

Czyński zapalił papierosa i spakował swą walizkę.

— Więc pan profesor do nas nie wróci już dziś?..

— Wstąpię jeszcze przed północą...

A gdybym był w wasy potrzebny, proszę iść dać znać.

Pędził całą noc w szpitalu...

W tej chwili do pokoju wszedł wartownik i oświadczył:

— Taksówka przyjechała...

— No, na nas czas... — odparł detektym — Dziewczeta, wstawać!..

Jadzia i Fela podniosły się z kanapy.

— Zaraz — rzekł Nadir-Aga, podnosząc się również — Dam panu kogoś do pomocy...

Wyszedł na korytarz i przywołał jednego z wartowników pałacowych.

Był to rosły, tegi eunuch o baczys tych ramionach i puculatowej twarzy.

— Pojedziesz z panem profesorem... — rzekł dowódca straży — Uważaj na dziewczęta...

Wszyscy wyszli na korytarz. Nadir-Aga dał znak wartownikowi, by otworzył bramę pałacową. Na ulicy tuż przy bramie czekała kryta taksówka.

— Dowiedzenia panu profesorowi... — rzekł Nadir-Aga. Jeszcze się dziś zobaczymy, prawda?..

— Oczywiście, oczywiście... Gdybym był wcześniej potrzebny proszę mnie zawiadomić...

— A kiedy dziewczęta wrócą?..

— Jutro zrana można już po nie przysłać... Dowiedzenia!

Jadzia i Fela zajęły miejsca w aucie. Czyński i eunuch usiedli po drugiej stronie.

Detektym zatrzasnął drzwiczki. Jadzia wtuliła się w kąt auta. Nogi drżały jej z wielkiego zdenerwowania.

Czy jest już na wolności?.. Czy dziś zrana marzyła o tem, że wieczorem Czyński wyrwie ją z tej niewoli?..

Auto ruszyło z miejsca. Czyński nie krepował się już niczego i zapytał po polsku:

— Czy nie zimno wam?..

— Nie... — odparła Jadzia drżącym głosem.

— A pani skąd jest? — zwrócił się do Feli.

— Po drodze z pod Warszawy... Uciekłam z domu, bo chciałam się dostać na film...

— Rozumiem... Teraz może pani już

być spokojna... Jest pani na wolności... Fela odetchnęła głęboko.

— Nie wiem jak panu dziękować... — Zostawmy dziękowanie na później... Narazie jeszcze musimy się pozbyć tego cerbera...

Eunuch przyglądał się dziewczętom wystraszonemu wzrokiem. Nie rozumiał ani słowa, a przecucie mu mówiło, że coś jest nie w porządku.

Auto jechało w kierunku dworca. Eunuch nie orientował się co do kierunku, albowiem przejeżdżali przez ciemne uliczki.

W pewnej chwili detektym dał znak szoferowi, aby się zatrzymał. Szofer spełnił rozkaz.

Czyński otworzył drzwi auta i rzekł:

No, wysiadamy...

Eunuch nie ruszał się z miejsca.

— Wysiadamy! — huknął mu nad uchem detektym.

Eunuch spojrzył na Czyńskiego i zacisnął pięści. Detektym wziął go za kark i pociągnął z całych sił ku otwartym drzwiczkom. Eunuch wypadł na jezdnię, lecz podniósł się szybko i z krzykiem rzucił się na Czyńskiego.

Detektym wyciągnął momentalnie broń. Eunuch odskoczył i po chwili w reku błysnęła stal.

Jadzia wychyliła głowę z auta i krzyknęła:

— Niech pan uważa!.. Ten sztylet jest zatruty...

— Nie hój się, maleńka... — uspokoił ją Czyński — Dam sobie z nim radę...

W tej chwili rozległ się strzał. Eunuch podniósł do góry ręce, przechylił się w tył i runął na ziemię.

Czyński wskoczył do taksówki i rzekł:

— Możemy jechać, panie Reiner...

Jadzia podskoczyła. Szofer odwrócił się. Poznała jego twarz.

— To ty?..

— Tak, to ja...

— Skądże się tu wziął?..

— Przyjechałem, aby cię wyratować z tej niewoli...

— Skończyła rozmowa... Panie Reiner, jazda!..

Auto pociążyło się dalej.

— Boże, Boże... — szepotała Jadzia, zalamując dłonie — To wszystko stało się tak nagle, że nic nie rozumiem...

— Potem dowiesz się wszystkiego i wszystko zrozumiesz... Niech ci wystarczy narazie, że wracamy do Polski...

W pół godziny potem na ciemnej uliczce Konstantynopola przechodnie znaleźli trup eunucha...

A następnego dnia Nadir-Aga nenił się ze złości, gdy przekonał się, że tajemniczy profesor Leibnitz nie uratował jego pana, lecz zabrał mu jeszcze dwie niewolnice...

Reiner podczas całej podróży zachowywał grobowe milczenie. Był smutny i małomówny.

(Dalszy ciąg jutro).

## Rozdział sto jedenasty Rywale

Nie pojechali do Katowic. Jadzia pragnęła wprawdzie wrócić do tego miasta, w którym przeżyła tyle smutnych i radosnych chwil swego życia, lecz Czyński nalegał, aby zatrzymali się na dłuższy wypoczynek w stolicy.

Fela wróciła natychmiast do rodzinnego domu, przyrzekając sobie święcie w duchu, że nigdy już nie będzie szukała sławy na szerokim świecie w tak lekkomyślny sposób. Jadzia zaś wraz ze swymi dwoma towarzyszami zajęła do hotelu.

Zaraz pierwszego dnia Czyński sprowadził do hotelu przedstawiciela magistratu i zamówił dla Jadzi całą garderobę, w tym stroju bowiem, w jakim uciekła z Konstantynopola, nie mogła się pokazać na ulicy.

Reiner podczas całej podróży zachowywał grobowe milczenie. Był smutny i małomówny.



Dźwiękowy Kino - Teatr

# „ODEON“

Przejazd 2

Ustalenie 2 dni!

Poraz pierwszy w Łodzi — Ulubienicy Publiczności  
Wiktor Mc. Laglen, Edmund Lowe, Greta Nissen i El. Brendel w wesołej komedii p. t.

# FAWORYTA MAHARADZY

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

DŹWIĘKOWY KINO - TEATR

# „RAKIETA“

Sienkiewiczza 40.

Od wtorku, dnia 23 lutego i dni następujących film p. t.:

# „Klątwa Rodu Mandarynów“

W rolach głównych Anna May Wong, Sessue Hayakawa, Warner Oland, Nikoław Sussanin. — Nad program: Dodatek dźwiękowy. — Następny program „Rozwódka“ z Normą Schearer. — Początek w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej.

Już wkrótce

zobaczymy film z życia współczesnych małżeństw p. t.

# „JEJ GRZECH“

z Doro hą Mac Kaili oraz Joe Mc. E. ea  
w kino-teatrze

# „ODEON“

## DŹWIĘKOWY KINO - TEATR „CZARY“

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJIERY! — Dawno oczekiwany najpotęż. 100 proc. film dżw. prod. 1932. Film dla młodzieży i dorosłych.  
„CZERWONA ZEMSTA“  
wspaniały dramat sensac. z udziałem szczeru autentyczn. Indian. — W roli gl. ulubienice publiczności TIM. MC. COY. — Nadprogram: „KOHN i KELLY W STRAŻY OGNIOWEJ“ niemywała komedia dźwiękowa z udziałem sławnych komików. — Początek o godz. 12 w poł. — Na pierwsze seans wszystkie miejsca po 50 gr. Mimo kolosalnych kosztów filmu ze względu na panujący kryzys ceny miejsc NIEODWYŻSZONE. — Aparatura dźwiękowa ostatniego systemu światowej marki zagr. — Passe-partout i bilety wolnego wejścia do odwołania NIEWAŻNE.

Dźwiękowy Kino-teatr



Dziś

uroczysta premiera dla całej Polski

dawno oczekiwanego rozkosznego filmu o wielkim oszałamiającym sukcesie wszechświatowym w wersji polskiej



Reżyserja: Geza v. Bolvary. — Muzyka: Robert Stolz. — W rolach głównych

Irena Eisinger, Greta Theimer, W. Jansen, Oskar Karlweiss, W. Forst oraz Irena Carnero, Stefan Laskowski, Witold Rychter.

Teksty piosenek: JERZY NEL.

Nadprogramy. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedziele o godz. 12-ej w południe.

Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne.

PRYWATNE

POGOTOWIE LEKARSKIE Zielona 6.

TELEFON:

# 12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno ginekologiczna.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana No 4,

telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.



Przez grzech i występki do wyzwolenia miłości i nowego życia idą **NANCY CARROLL** bohaterka filmu „Upały Aniol“  
**PHILLIPS HOLMES** partner z filmu „Tragedia Amerykańska“ w wspaniałym duście „RAJ UKRADZIONY“  
Film Paramount

W Pabjanicach angielskiego udrzela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. złozenia: Pani D-rowsa Srenker. ul. Rocha 5 od 2-3 p.p.

**Szkoła ANCA**  
J. Wajntrauba  
Kilińskiego 44, II podwórze parter. — Dla uczącej się młodzieży i urzędnikom państwowym udziela się sp. rabat

wyucza najnowsze szlagiery oraz tlo sezonu na rok 1932  
**RUMBA**

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy - specjalistów  
**ZAWADZKA 1.**  
tel. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
11-1) przy muie  
2-3) kob. eta-ekarz  
w niedziele i święta od 9-2 pp.  
leczenie chorób  
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.  
Porada 3 zł.

Dr. med.  
**S. Kantor**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.  
Ewangelicka 2, tel. 129-45.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor  
**KLINGER**  
Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).  
**ANDRZEJA 2. TEL. 132-29**  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12

Dr. med.  
**Niewiażski**  
Andrzeja 5, tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.

**„OLLA“ GUM.!?**  
Wasze zdrowie, Szczeście i powo. zentę życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwani towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wyprobowana jakość zastępcze na Wasze zaulanie.  
**TYLKO „OLLA“**

Dr. med.  
**Różaneł**  
Dzielnia No 9, tel. 128-98  
Specialista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Przyjmuje od 8-10 i 4- w niedz. i święta od 9-12.

Dr. med.  
**J. NADEL**  
akuszerja i choroby kobiece  
Przyjmuje od 3-5 i od 7-8  
**Pomorska 7**  
tel. 127-84.

Lekcji angielskiego udziela rutynowana nauczycielka **Jani-na Mandetort**,  
**Południowa 24 m. 13,**  
tel. 164-02

**PODZIĘKOWANIE.** Pani chiromantce z Galicji za triane przeprowadnie mego życia oraz za radę i pomoc o powrot mojej żony, serdecznie dziękuję. Uziś zawiadczam radość mego życia, Chiromantce z Galicji, polecam godną zaufania, M. Stolarski, Łódź, ul. Feliksa 39. 27

**SAKOWSKA** Marjanna, Generalska 12, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 29

**DO SALONU MÓD**  
starsza panna natychmiast poszukiwana.  
Oferty sub. „Pierwszorzędna siła“

**POSZUKUJE** się fryzjera męskiego jako spółnika do urobionego zakładu damskiego. Wiadomość w administracji. 27

**WIESZKANIE** i pokój z kuchnią do wynajęcia, Przędzalniana 17, Kolo-dziejczak. 27

**SIATKI** (filet) przyjmuje do roboty 15 gr. od tysiąca Pracownia ręcznych filetów Kilińskiego 49. 23

**PRZYBLAKAŁ** się pies rasy wilczej, ul. Grabowa Nr. 6-6. 28

**DO SPRZEDANIA** maszyna do szycia bardzo tania, ul. Rybna 7, m. 9. 25





# Sensacyjny przebieg mistrzostw bokserskich Łodzi

## Generalne sukcesy zawodników Unionu. — Garncarek moralnym mistrzem Łodzi. — Wurm nokautuje Rosława

Półfinałowe spotkania bokserskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego, odbyte w dniu wczorajszym w sali Geyera zgromadziły rekordową ilość publiczności.

Przebieg niektórych spotkań był wprost sensacyjny i dostarczył widzom sporo emocji.

Walny sukces odniosła sekcja bokserska Unionu, której zawodnicy popisali się doskonale, zwyciężając we wszystkich spotkaniach.

Największy jednak tryumf odniósł reprezentant Unionu w wadze półciężkiej Wurm, który znokautował w trzeciej rundzie Rosława, mimo iż ten miał przez dwie rundy miążdzącą przewagę nad swym pogromcą.

Sensacyjna ta walka, pełna wrażeń przez wszystkie rundy, pozostanie niezawodnie na długo w pamięci obecnych na zawodach.

Niemniej miłą niespodzianką sprawił swym zwolennikom Seydel, który wreszcie zdołał zdecydowanie pomścić dwie porażki, zadane mu w ostatnich czasach przez Stahla I (IKP).

Seydel w spotkaniu wczorajszym osiągnął szczyt formy i walczył jak za swych najlepszych czasów.

W przeciwieństwie do Unionu, powiodło się wprost fatalnie zawodnikom IKP. Pierwszą przykrą niespodzianką sprawił Zieliński, który pokonany został przez Franka.

Następny reprezentant IKP, Garncarek, został zupełnie nieoczekiwanie wyeliminowany przez Meyera (Geyer). Tu jednak należy zaznaczyć, że Garncarekowi stała się wielka, niepowetowana krzywda. Garncarek miał przez dwie rundy zdecydowaną przewagę nad Meyerem, który dopiero w trzeciej rundzie stał się nieco agresywniejszy. W żadnym jednak wypadku nie można było uznać zwycięsca Meyera. Krzywda wyrządzona Garncarekowi, jest wielka i polega albo na wielkim nieporozumieniu, lub też na złośliwości sędziów. — Orzeczenie arbitrów w tej walce, jest wielką plamą tegorocznych mistrzostw Łodzi.

Aczkolwiek nie było to spotkanie finałowe, to jednak w oczach opinii sportowej Łodzi faktycznym zdobywcą tytułu mistrza Łodzi będzie Garncarek. — Sprawa jest w tym wypadku o tyle przykra, że już w ubiegłym roku skrzywdzono tego zawodnika w jego pamiętnej finałowej walce z Seweryniakiem.

W wadze średniej przykrą niespodziankę sprawił swym zwolennikom Stahl I (IKP), w tym wypadku jednak zwycięstwo Seidla jak już zaznaczyliśmy było zdecydowane i pod żadnym pozorem nie może być kwestionowane.

Poziom wczorajszych spotkań był nader wysoki, wszystkie niemal walki były ciekawe i starczyły widzom sporo wrażeń.

Ażko pierwsi wchodzi na ring reprezentanci w wadze koguciej: Brzęczek (Zjedn.) — Spodenkiewicz (IKP).

Walka rozpoczyna się pod znakiem gwałtownych ataków obu zawodników. Miłą niespodzianką sprawia szczególnie Brzęczek, który tym razem prowadził walkę wyjątkowo żywiołowo.

Pierwsza runda jest równa. W drugiej rundzie Spodenkiewicz zyskuje przewagę nad przeciwnikiem. Jego ładne serie w zwarciu osłabiają znacznie Brzęczka. Runda ta należy do Spodenkiewicza.

W trzeciej rundzie walka prowadzona jest nadal w morderczym tempie. Brzęczek walczy brawurowo, nie potrafi jednak nadrobić utraconych punktów i przegrywa na punkty.

Na ring wchodzi teraz reprezentanci wagi piórkowej Zieliński (IKP) i Frank (Union).

— Pierwsza runda jest wyrównana. W drugiej rundzie nieznaczna przewagę zyskuje Frank, który operuje często lewą. Zieliński ucieka się, niepotrzebnie, do zwarcia. Runda ta należy do Franka. W trzeciej rundzie nie widzieliśmy już boksu lecz zapasy. Obaj znajdują się ciągle w zwarciu i sędzia musi ustawicznie interwenjować. Zieliński otrzymuje dwa napomnienia za trzymanie przeciwnika. Zwycięża na punkty Frank.

W wadze lekkiej na skutek orzeczenia lekarza, Kijewski (Zjednoczone) nie został dopuszczony do walki, tak że jego przeciwnik Klimczak (Sokół) przeszedł do finału walcoverem.

Półśrednia waga przyniosła wielką niespodziankę. W ringu stają Garncarek (IKP) i Meyer (Geyer).

Ostrożny Meyer walczy defenzywnie nie ryzykując niemal wcale, Garncarek wbrew swojej stałej taktyce, nie czyha tym razem na swój cios, lecz punktuje przeciwnika.

Pierwsza runda należy do Garncareka. W drugiej rundzie obraz identyczny.

Meyer broni się, a Garncarek ciągle punktuje.

W trzeciej rundzie Meyer przypuszcza gwałtowne ataki i ma nad swym przeciwnikiem przewagę. Pod żadnym jednak pozorem zawodnik Geyera nie mógł nadrobić punktów utraconych w poprzednich rundach, to też krzywdząca i niczem nie zrozumiała decyzja sędziów spotkała się z głośnym protestem publiczności.

Po tej walce na ringu zjawiają się dwaj rywale Stahl I (IKP) i Seidel (Union). — Seidel, pragnąc zrewanżować się za dwie poprzednie porażki, postawił wszystko na jedną kartę.

Z miejsca zadaje on przeciwnikowi kilka celnych ciosów i już w pierwszej minucie rozbija Stahlowi powiekę.

W pewnej chwili Stahl reklamuje niskie uderzenie.

Sędzia zarządza jednogminutową przerwę i zawodnicy stają dalej do walki. Seidel walczy z minuty na minutę lepiej, pracuje wspaniale to lewą to prawą. — Pierwsza runda należy do Seidla.

W drugiej rundzie Seidel jest jeszcze lepszy, jednakże ambitny Stahl nie daje za wygraną. Inkasuje on sporo ciosów,

mimo to ciągle naciera na przeciwnika, który go wspaniale wyprzedza w ciosach.

Druga runda należy również zdecydowanie do Seydla. W trzeciej rundzie obaj są już „wypompowani”, mimo to walka nie traci na wartości, gdyż Seydel demonstruje nadal wspaniałą technikę.

Zwycięstwo punktowe Seydla przyjęte zostaje hucznie oklaskami.

Do wagi półciężkiej stają: Rosław (Zjedn.) i Wurm (Union).

Rosław z miejsca daje upust swemu temperamentowi i energicznie atakuje przeciwnika. Wurm inkasuje sporo.

Wspaniałe serie Rosława budzą podziw, warto przytem zaznaczyć, że walka prowadzona jest nad wyraz fair. — Obaj walczą ciągle na dystans i od ciosów aż się roi. Rundę pierwszą wygrał zdecydowanie Rosław.

W drugiej rundzie Wurm przychodzi nieco do siebie, lecz Rosław jest wciąż lepszy i wygrywa również drugie starcie.

W trzeciej rundzie Rosław błyskawicznie rzuca się na przeciwnika. Wurm znów zostaje dwukrotnie trafiony, nagle jednak zbiera resztę sił i silnym prawym trafia Rosława. Walka przybiera teraz sensacyjny przebieg.

Rosław jest coraz słabszy, chwileje się na nogach i w pewnej chwili inkasuje cios, który zmusza go do oparcia się o linę.

Moment słabości przeciwnika wykozystuje wspaniale Wurm, który atakuje teraz energicznie i po chwili zamocznony Rosław idzie na deski do dziewięciu.

Chwiejnym krokiem powstaje on, by za chwilę znów na deski tym razem już do dziesięciu.

Nieoczekiwane zwycięstwo ambitne go i niezwykle wytrzymałego Wurma wywołuje ogromną sensację na widowni. — Zawodnik Unionu jest przez długi czas oklaskiwany.

W wyniku onegdajszych i wczorajszych spotkań do finału mistrzostw bokserskich Łodzi, które rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 11.30 w Filharmonii stają następujący zawodnicy:

w. musza: Piestrzyński (Sokół) — Leszczyński (IKP).

w. kogucia: Spodenkiewicz (IKP) — Bicer (Union).

w. piórkowa: Frank (Union) — Cyran (Zjednoczone).

w. lekka: Banasiak (IKP) — Klimczak (Sokół).

w. półśrednia: Pisarski (Sokół) — Meyer (Geyer).

w. średnia: Seydel (Union) — Chmielewski (IKP).

w. półciężka: Klodas (IKP) — Wurm (Union).

w. ciężka: Kempa (IKP) — Konażewski (IKP).

—K.—

### Echa tragicznego

wypadku na ringu lwowskim

Jak się dowiadujemy znany i chodzący sportu bokserskiego p. Wiktor Juszcza Dąbrowski przybył do Lwowa, gdzie wraz z przedstawicielami Polskiego Związku Bokserskiego, przeprowadził dochodzenie w związku z tragicznym wypadkiem na ringu lwowskim.

Po zbadaniu całej sprawy fachowcy sportu bokserskiego złożyli oświadczenie u władz śledczych, z którego wynika, że ani zawodnik Gross ani sędzia ringowy spotkania prezes Landeck nie ponoszą winy za tragiczny wypadek.

W związku z tym Gross ma być zwolniony z aresztu śledczego. Istnieje również przypuszczenie, że dochodzenie przeciwko Grossowi i sędziemu Landeckowi zostanie umorzono.

### TUR. Makkabi

Staraniem Ż. K. S. Makkabi odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 5 po poł. mecz gier sportowych MAKKABI — T. U. R.

Program przewiduje siatkówkę dwójkową, trójkową i pełnych drużyn męskich oraz siatkówkę mieszana. W koszykówce spotkają się drużyny I-sze i drużyny juniorów.

### Porażka mistrza

hokejowego Ameryki

Amerykańska drużyna hokejowa All Stars z Bostonu która odbywa tournée po Europie odnosząc jedno zwycięstwo za drugim uległa nadspodziewanie w Davos mistrzowi Szwajcarii FHC Davos w stosunku 1:3 (0:0, 1:0, 0:3).

### Mistrz tenisowy

Ameryki pokonany

Sensacyjną porażkę poniósł amerykański mistrz tenisowy Ellsworth Vines w turnieju tenisowym w Berkeley Hills. Mistrz Ameryki pokonany został przez swego rodaka Bob Chandlera 6:3, 9:7.

### Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro jest następujący:  
Sobota:

Hokej: lodowisko ŁKS-u, godz. 15.30 towarzyski mecz hokejowy: Ognisko (Wilno) — ŁKS. Gry sportowe: sala Mieckiego Gimnazjum, godz. 17. mecze w siatkówkę i koszykówkę przy udziale zespołów: ŁKS, YMCA, IKK, Triumf i Absolwenci. Sala przy ul. Drewnowskiej, o godz. 16.30 dziesięciomecz gier sportowych: Makabi — Tur (siatkówka i koszykówka).

Atletyka: sala Wimy, godz. 17: towarzyski mecz zapaśniczy: Wima — Kruszcender.

Niedziela:

Hokej: lodowisko ŁKS-u, godz. 12 w poł.: towarzyski mecz hokejowy: Reprezentacja Wilna — ŁKS, godz. 13: — Triumf — ŁKS II, Lodowisko Helenowa, godz. 15.30. mecz o mistrzostwo: — Union — Strz. Kl. Sp.

Łyżwiarstwo: lodowisko Helenowa, godz. 14. mistrzostwa Łodzi w jeździe szybkiej na lodzie dla pań i panów. Boks: sala Filharmonii, godz. 11.30, finały walk o mistrzostwo Łodzi.

### Mistrzostwa Łodzi

w jeździe szybkiej na lodzie.

W niedzielę odbędzie się na lodowisku Helenowa dalszy ciąg mistrzostw Łodzi, w jeździe szybkiej dla pań i panów. Ubiegłej niedzieli zostały rozegrane konkurencje w jeździe figurowej na lodzie, zaś obecnie program przewiduje bieg dla pań na 250 metrów oraz biegi dla panów na 500 i 1500 metrów. Dotychczas zgłosiło się 18 zawodników, jednak zapisy do mistrzostw są jeszcze nadal przyjmowane.

Prócz wyścigów odbędzie się pokazy jazdy figurowej (przez nowych mistrzów) oraz ciekawy mecz między mistrzem Łodzi, artystą teatru Mieckiego, Karczewskim, a p. Hillerem. Zawody są połączone z meczem hokejowym Union — SKS (o mistrzostwo), które zostały przełożone na godz. 15.30.

### Mecz piłkarski

Ł.K.S. — Kladno.

Dowiadujemy się, że Łódzki Klub Sportowy finalizuje pertraktacje z czeską drużyną piłkarską Kladno, która przyjedzie na święta Wielkanocne w dn. 27 i 28 marca. Pierwszego dnia goście mają rozegrać mecz z którąś z czołowych drużyn A-klasowych (prawdopodobnie ŁTSG), zaś drugiego z ŁKS.



## Ostatnia minuta.

### Henderson nie chce kandydować do Izby Gmin

Londyn, 27 lutego.  
(Telegram własny).

(t) Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson, leader partii pracy ogłosił oficjalne oświadczenie, iż nie zamierza kandydować przy wyborach uzupełniających do Izby Gmin.

Henderson twierdzi, że stan zdrowia nie pozwala mu zająć się pracą parlamentarną.

### Turcja zamówi w Anglii okręty wojenne

Londyn, 27 lutego.  
(Telegram własny).

(t) W Anglii bawi obecnie specjalna misja marynarki tureckiej. Misja ta prowadzi rokowania ze stoczniami w sprawie budowy okrętów wojennych dla marynarki Sowieckiej. Turcja ma zamówić dwa okręty—olbrzymi najnowszej konstrukcji.

### Były pułkownik armii carskiej

aresztowany za szpiegostwo w Austrii

Wiedeń, 27 lutego.  
(Telegram własny)

(t) Wczoraj aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa 49-letni Iwan Janowicz, b. pułkownik armii carskiej.

Pułk. Janowicz od roku dopiero przebywa w Austrii i zdołał nawiązać kontakt z szeregiem oficerów. Jak stwierdzono, Janowicz uprawiał uprzednio szpiegostwo na terenie Niemiec.

### Bestjański mord pod Budapesztem

Zemsta dymisjonowanego notariusza  
Budapeszt, 27 lutego.  
(Telegram własny).

(t) Wczoraj w miejscowości Racheve, znaleziono zwłoki notariusza dr. Zygmunta Mihlosa.

Zwłoki były zmasakrowane w straszny sposób. Zamordowany otrzymał przeszło 30 ciosów nożem. Policja przypuszcza, iż bestjański mord jest aktem zemsty dymisjonowanego notariusza Rewiczkiego, który znikł w tajemniczy sposób.

### Miasteczko w Ameryce zasypane śniegiem

New York, 27 lutego.  
(Telegram własny)

(t) Małe miasteczko Silverton w stanie Colorado znajduje się od miesiąca pod śniegiem, tak, że dostęp do miasteczka jest niezwykle utrudniony.

Gubernator stanu Colorado musiał zwrócić się o pomoc do ministra spraw wojskowych, który wysłał oddział wojska, celem uprzątnięcia śniegu.

## Walki na ulicach Szanghaju Zabytki japońskie



Walki na przedmieściach Szanghaju trwają w dalszym ciągu. Chińczycy bronią każdej pędzi ziemi przed wojskami japońskimi. Na zdjęciu widzimy oddział chiński w Czapeł, przygotowujący się do odparcia przeciwnika.



Zdjęcie nasze przedstawia typowy zamek japońskiego samuraja z czasów feudalnych. Jest to jedna z nielicznych pozostałości budownictwa starożytnej Japonii.



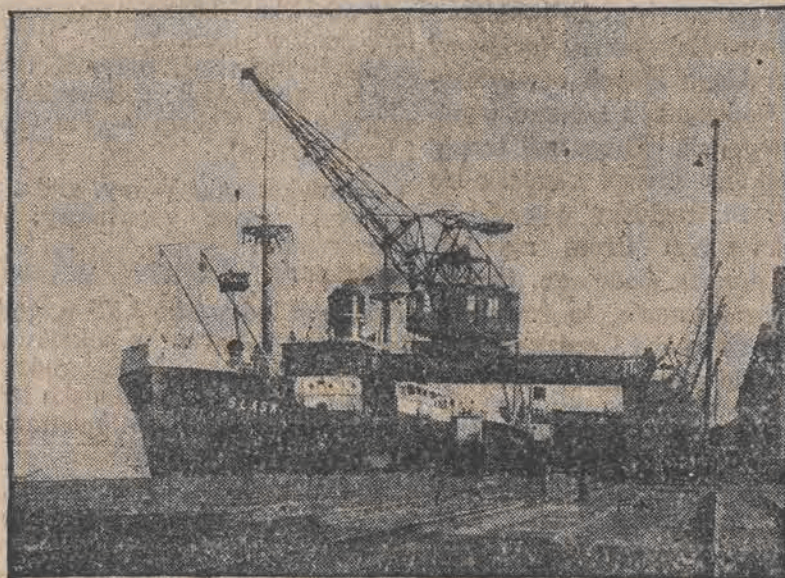
Wojska japońskie rozstrzelują wszystkich chińczyków, którzy podejmują przeciwko nim akcję na okupowanych terenach. Na zdjęciu widzimy moment aresztowania chińczyka, który nawoływał do akcji zbrojnej przeciwko Japonii na przedmieściach Szanghaju.

### Zamordowanie generała Ma?



Chiński generał Ma, który przyczynił się do proklamowania niepodległości państwa mandzurskiego, stając po stronie Japonii, został, według depeesz ze Wschodu, zamordowany w Charbinie przez nieznanego chińczyka.

### Rozwój portu w Gdyni



Na ilustracji naszej widzimy typowy obrazek z portu w Gdyni, świadczący nie tylko o rozwoju portu gdynińskiego ale także i polskiej floty handlowej. Dwa statki Żegluga Polskiej S/S Śląsk S/S Tczew ładują równocześnie węgiel przed hangarem portowym Nr. 3.

### Gra ze śmiercią



W Wiedniu produkuje się obecnie wspólna para łyżwiarzy Gallard — Petter, która pokazuje karkołomne sztuczki na lodzie, między innymi t. zw. „Spirale śmierci”.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłska 4. Telefony: 165-00 i 171-50. (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału. TARNÓW ul. Sw. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski ul. Malachowickiego 1; EABROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4. ZAKOPANE, Krupówki dom p. W. Krzeptowski; GDYNIA, ulica Sienkiewicza Nr. 39. Tel. 171; SKARZYSKO: ul. Piłska nr. 16. tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000. Agencja na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agencja na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk. Agencja na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń — Leszczyńska 8. Oddział w Lublinie: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agencja na GRODZIŃSK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszyńska 7.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148**

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redak. odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.